

Sygn. akt I ACa 931/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościołek (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 914/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w jego punktach:

I. kwotę 100.000 zł podwyższa do kwoty 145.000 zł (sto czterdzieści pięć tysięcy złotych), II. Kwotę 1.000 zł podwyższa do kwoty 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych), a kwotę 2.040 zł podwyższa do kwoty 2.540 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści złotych), III. Kwotę 11.000 zł podwyższa do kwoty 16.500 zł (szesnaście tysięcy pięćset złotych), a nadto w ten sposób, że uchyla punkt VIII wyroku;

2. oddala apelację w pozostałej części i zasądza od strony pozwanej na

rzecz powoda kwotę 2.800 zł (dwa tysiące osiemset złotych) tytułem

kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 931/13

UZASADNIENIE

Powód W. J., po rozszerzeniu żądania pozwu, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W.

1/ kwoty 275.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

2/ renty na przyszłość w kwocie 1.960 zł miesięcznie za okres od maja 2012 r. do maja 2013 r. oraz w kwocie 3.000 zł od czerwca 2013 r.,

3/ renty wyrównującej w kwocie 22.710 zł za okres od czerwca 2011 r. do kwietnia 2012 r.,

4/ kwoty 18.519,56 zł odszkodowania tytułem zwrotu kosztów dostosowania łazienki dla potrzeb osoby niepełnosprawnej,

5/ustalenia, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody przyszłe wynikające ze zdarzenia będącego przedmiotem pozwu.

Strona pozwana – (...) Spółka Akcyjna w W. Oddział w K. – wniosła o oddalenie powództwa.

Odnosząc się do żądania renty pozwana zarzuciła, że powód nie wykazał zasadności tej części swego żądania szczególnie w zakresie utraconych zarobków. Strona pozwana zarzuciła iż dochodzone świadczenie zostało zaspokojone w wyniku dobrowolnej wypłaty świadczeń przez pozwanego. Ponadto zarzuciła, że nie jest zasadnym żądanie odsetek od dochodzonej kwoty od daty wcześniejszej niż od dnia wyrokowania w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. J.: kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem renty kwoty po 1.000 zł miesięcznie, płatne od maja 2012 roku do maja 2013 roku do dnia dziesiątego każdego kolejnego miesiąca i kwoty po 2.040 zł płatne od czerwca 2013 roku do dnia dziesiątego każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w wypłacie którejkolwiek z rat liczonymi od dnia następnego po terminie płatności do dnia zapłaty oraz tytułem renty wyrównującej kwotę 11.000 zł w pozostałej części dotyczącej zadośćuczynienia i renty powództwo oddalił, zniósł koszty procesu i rozliczył koszty sądowe.

U podstaw rozstrzygnięcia wskazał Sąd Okręgowy, iż w dniu 16 maja 2011 r. powód W. J. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był S. Z., którego ubezpieczycielem jest strona pozwana. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń nóg i lewego łokcia. Strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłaciła powodowi 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1.623,13 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 863,90 zł tytułem zwrotu kosztów odwiedzin osób bliskich w szpitalu oraz 30,36 zł tytułem zwrotu kosztów kserokopii dokumentacji medycznej. Pozwana przyznała też powodowi rentę miesięczną w wysokości 1.040 zł do maja 2013 r. przyjmując zasadność żądania 240 zł z tytułu kosztów dodatkowej diety, 300 zł z tytułu kosztów zakupu leków i 500 zł z tytułu kosztów rehabilitacji.

Nadto ustalił Sąd Okręgowy następujące fakty;

W wyniku wypadku powód doznał wieloodłamowego złamania trzonu kości udowej prawej, złamania nadkłykciowego i podkrętarzowego kości udowej lewej, wieloodłamowego zmiążdżeniowego złamania piszczeli i strzałki, wieloodłamowego zmiążdżeniowego przestawowego złamania kości piętowej prawej, niedowładu w zakresie nerwu strzałkowego lewego, złamania kłykcia bocznego piszczeli lewej, zwknięcia stawu MPI palucha lewego, złamania PHD palucha lewego, licznych otarć naskórka i złamania kości łokciowej lewej. Bezpośrednio po wypadku powód nie stracił przytomności. Spędził 33 dni w szpitalu, gdzie przeszedł cztery operacje zespolenia kości. Do listopada 2011 r. powód mógł poruszać tylko jedną ręką i głową na boki.

W listopadzie i grudniu 2011 r. powód był w szpitalu na rehabilitacji, w trakcie której zaczął poruszać się początkowo na wózku inwalidzkim, następnie przy pomocy balkonika i o kulach.

Aktualnie powód jest w stanie samodzielnie poruszać się jedynie w domu w pobliżu przedmiotów. Powód nie wychodzi z domu na spacer. Doznane obrażenia wiązały się z silnymi dolegliwościami bólowymi nogi, których nie usmierzała nawet morfina. Podczas pobytu w szpitalu tuż po wypadku powodowi przez miesiąc podawano morfinę, po powrocie do domu powód przyjmuje lek przeciwbólowy - ketonal. Z bólem związane są kłopoty ze snem. Przez niemal pół roku od wypadku powód był całkowicie zdany na pomoc osób trzecich, głównie żony – również przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb fizjologicznych, wymagał całodobowej opieki. Obecnie powód nadal musi korzystać z pomocy żony przy takich czynnościach jak mycie, ubieranie butów. Powód nie jest w stanie pomagać swojej żonie w czynnościach domowych.

W wyniku wypadku powód doznał długotrwałych i trwałych obrażeń ciała wynoszących 85 %. Charakter trwały mają: ograniczenie zgięcia w stawie kolanowym lewym, staw rzekomy kości łokciowej lewej, niedowład nerwu strzałkowego lewego, deformacja stawu skokowego i występowanie wtórnych zmian zwyrodnieniowych. Niezbędne jest przeprowadzenie dalszych badań, które mogą wykazać konieczność dalszego leczenia operacyjnego lub stosowania kortyzy na opadającą stopę. Powód wymaga stałego leczenia rehabilitacyjnego. Powód wymaga usunięcia implantów z kości udowych i kości piszczelowej prawej.

Przed wypadkiem powód nie był nigdzie zatrudniony, pracował we własnym gospodarstwie rolnym o powierzchni 1,83 ha, z którego uzyskiwał dochód około 5.000 zł rocznie. Poza tym pomagał swojej żonie w prowadzeniu sklepu, w szczególności przywoził towar i układał go w sklepie. Zarówno przed wypadkiem, jak i obecnie żona powoda nie zatrudniała nikogo w sklepie, jednak teraz musi korzystać z pomocy innych osób, np. swojej siostry. Po wypadku, któremu uległ powód, jego żona nie mogła poświęcić na prowadzenie sklepu wystarczająco dużo czasu, wobec czego sklep był krócej otwarty, gorzej zaopatrzony i tracił klientów. Przed wypadkiem dochód z prowadzenia działalności gospodarczej żony powoda sięgał kwoty 3.000 zł, obecnie zmalał do około 1.000 zł miesięcznie. Decyzją Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności dnia 21 marca 2012 r. powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności. Orzeczenie zostało wydane do dnia 31 marca 2014 r.

Powód wymaga rehabilitacji, które prowadzona jest w jego domu. Rehabilitantka przyjeżdża do niego dwa razy w tygodniu. Koszt jednej wizyty wynosi 60 zł. Powód w dniach 3 lutego 2012 r. i 20 lutego 2012 r. dokonał zakupów w trzech aptekach na łączną kwotę 347,21 zł, z czego kwota 273,32 zł została przeznaczona na zakup różnych suplementów diety (witaminy, magnez, wapno, tran itp.).

Na tych podstawach uznał Sąd Okręgowy roszczenie powoda jako częściowo zasadne.

Sąd I instancji uznał, iż z sumy zadośćuczynienia jakiej dodatkowo, ponad kwotę wypłaconą, domaga się powód, adekwatna w stosunku do cierpień jakich doznał i następstw, jakie przedmiotowy wypadek wywarł na jego życie jest kwota 100.000 zł.

W świetle poczynionych ustaleń – zdaniem Sądu Okręgowego wynikiem wypadku były poważne i skomplikowane obrażenia obydwu nóg i lewego łokcia powoda, których konsekwencją była konieczność miesięcznego pobytu w szpitalu i przejścia czterech operacji. Z obrażeniami tymi wiązały się również silne i długotrwałe dolegliwości bólowe oraz poważne i długotrwałe ograniczenia w podstawowych czynnościach życia codziennego. Podczas pobytu w szpitalu i w okresach po operacjach, a także przez dalsze prawie pięć miesięcy powód nie mógł samodzielnie się poruszać, wymagał stałej opieki. Niewątpliwie ilość cierpień powoda doznanych w wyniku wypadku była znaczna i wpływa negatywnie na ogólną sprawność w przyszłości powoda.

Przed wypadkiem był osobą zdrową, sprawną i aktywną, obecnie jego tryb życia musiał ulec zasadniczej zmianie. Powyższa okoliczność jest tym bardziej istotna, iż powód jest osobą stosunkowo młodą. Niewątpliwie rzutuje to na ocenę skutków przedmiotowego wypadku w kontekście przesłanki odpowiedniości zadośćuczynienia, albowiem z oczywistych przyczyn skutki wypadku na przyszłość będą dla niego dotkliwsze i dłużej odczuwane niż dla osoby w podeszłym wieku, która nie musiałaby w zasadniczy sposób zmieniać trybu życia. Nie budzi w tych okolicznościach wątpliwości, iż ilość negatywnych przeżyć psychicznych powoda będących konsekwencją wypadku również była

znaczna. Oczywistym jest, iż dla osoby jeszcze młodej, samodzielnej, aktywnej fizycznie i zdrowej sytuacja, w której nagle musi być zdana na pomoc osób trzecich i traci możliwość pracy i aktywności fizycznej powoduje przykre i bolesne odczucia. Powoduje to nagłą konieczność zupełnej zmiany trybu życia, uczucie niemocy, skrepowania, nieprzydatności. Istotną jest również okoliczność, iż powód nie ma pewności, czy w ogóle powróci do sprawności umożliwiającej zwyczajne funkcjonowanie, co dla osoby w wieku produkcyjnym musi stanowić ogromny stres.

Z drugiej jednak strony powód w dużej części odzyskał sprawność, dolegliwości bólowe ustąpiły bądź istotnie się zmniejszyły, powód nie został pozbawiony możliwości poruszania się i wykonywania podstawowych czynności życia codziennego, tylko w pewnym zakresie wymaga pomocy.

W ocenie Sądu Okręgowego znaczny zakres ujemnych następstw w życiu powoda, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej uzasadnia przyjęcie, że adekwatne, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie wynosi w sumie 175.000 zł i kwota ta stanowić ma dla powoda należyte zadośćuczynienie, które pozwoli na odczuwalną poprawę jakości życia powoda rekompensującą doznaną krzywdę. Wobec dobrowolnej wypłaty przez stronę pozwaną kwoty 75.000 zł zasadzeniu podlega kwota 100.000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia.

W zakresie żądania zasądzenia renty uznał Sąd Okręgowy, że koszty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda, jakie zostały przez niego wykazane nie przekraczają kwoty 1.040 zł, wobec czego brak podstaw do zwiększenia renty z tego tytułu, pomimo, że nie wszystkie wartości przyjęte przez pozwanego ubezpieczyciela są prawidłowo ustalone..

Odnosnie utraconego zarobku przyjął Sąd Okręgowy, że powód niewątpliwie powód jakieś dochody uzyskiwał zarówno z pracy we własnym gospodarstwie rolnym, jak i pomagając żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej przyczyniał się do uzyskiwania przez nią dochodów. Wynikający z zeznań B. J. i powoda zakres świadczonej pomocy należy ocenić jako realny i uzasadniony rodzajem prowadzonej działalności oraz faktem, że żona powoda nie zatrudniała pracowników.

Sąd Okręgowy uznał, że uzasadnione w niniejszej sprawie jest zastosowanie art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że realnie miesięczny dochód powoda zarówno z działalności rolniczej, jak i pomocy w sklepie żony mógł wynosić średnio około 1.000 zł i taką kwotę przyjął za podstawę zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej.

W sumie zatem renta należna powodowi winna wynosić 2.040 zł i w takiej wysokości została zasądzona renta za okres dalszy po upływie okresu, na który została przyznana renta przez stronę pozwaną, a w pozostałej części jako tytułem renty uzupełniającej zostały zasądzone kwoty po 1.000 zł miesięcznie jako różnica pomiędzy rentą należną, a wypłaconą przez stronę pozwaną.

O kosztach postępowania orzeczono jak w punkcie VII. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę stosunek uwzględnionego żądania do kwoty dochodzonej rozszerzonym żądaniem pozwu.

Powód złożył apelację od wyroku w części oddalającej jego powództwo zapłatę dalszej kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od 8 października 2010r., oddalającej powództwo o rentę odszkodowawczą ponad 1000 zł za okres od maja 2012r. do maja 2013r. i ponad 2040zł za okres od czerwca 2013r. , a to w wysokościach po 500 zł miesięczne, w zakresie oddalającym powództwo z tytułu skapitalizowanej renty za okres od czerwca 2011 do kwietnia 2012r , a to części dotyczącej zapłaty 5 500 zł.

W konsekwencji domagał się ;

podwyższenia zasądzonej kwoty 100 000 zł z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 200 000 zł, rent odszkodowawczych z kwoty 1 000 zł do 1 500 zł, kwoty 2040 zł do kwoty 2 540 zł, zaś kwoty 11 000 zł do kwoty 16 500 zł z konsekwencjami w postaci rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądami obu instancji..

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem części zeznań świadka B. J. oraz powoda w części dotyczącej sytuacji małżeństwa po wypadku oraz nie uwzględnienia w doznanych obrażeniach wieloodłamowego zmiążdzeniowego złamania rzepki lewej, co prowadziło do nie objęcia orzeczeniem wszystkich krzywd i cierpień powoda będących następstwem wypadku;

- naruszenie art. 322 k.p.c. przez przyjęcie, że utracone dochody powoda z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego wynoszą łącznie 1000 zł miesięcznie oraz nieuwzględnienia przesłanki renty z tytułu widoków powodzenia na przyszłość;

- naruszenia prawa materialnego, a to art. 445§1 i 442§2 k.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie. Spośród zarzutów apelacji, zarzut naruszenia prawa materialnego zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek nieco z innych przyczyn od wskazanych w apelacji .

Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powód nie kwestionuje bowiem ustaleń sądu, lecz bądź to sam fakt zakresu opisu skali obrażeń bądź też dokonaną przez sąd ocenę rozmiaru doznanej krzywdy lub straty z punktu widzenia wysokości należnego zadośćuczynienia i odszkodowania. W istocie są to zatem zarzuty związane z podważaniem przeprowadzonego przez sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego. Wszystko to pozwala przyjąć Sądowi Apelacyjnemu poczynione ustalenia za własne i przejść do rozważań w zakresie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych – dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Niewątpliwie znaczna jest skala ujemnych doznań związanych z bieżącymi sprawami powoda. Ich skala na przestrzeni ostatnich dwóch lat była też różna i wynikała z procesu leczenia i rehabilitacji (o ograniczonych skutkach powodzenia) oraz z koniecznością przyjmowania różnych środków uśmierzających ból. Jest też oczywiste, że odzyskanie sprawności fizycznej w stopniu podobnym do poprzedzającego wypadek nie jest możliwe. Uwzględniając w tym kontekście wiek powoda (najbardziej korzystny dla mężczyzny i związany ze znaczną perspektywą życia) stwierdzić należy, że ograniczenie w tak znacznym stopniu możliwości powoda, w tym szeroko pojętej aktywności fizycznej jest niepowetowaną stratą. W tym kontekście należy jednak zauważyć, że nie ma dowodów pozwalających uznać, że sytuacja w rodzinie powoda stanowi wyłącznie skutek wypadku. Wszak odwołując się do treści obowiązków małżeńskich stan choroby jednego z małżonków jest objęty naturalnym i prawnym ryzykiem każdego z nich, a co za tym idzie koniecznością wypracowania przez samych małżonków właściwego modelu życia codziennego. Przyjmowanie tak szerokiej odpowiedzialności sprawcy szkody (a za nim ubezpieczyciela) nie jest usprawiedliwione. Także zarzut dotyczący pominięcia w motywach orzeczenia jednego z elementów opisu obrażeń nie jest prawnie doniosły. Należy wskazać, że element ów uwzględnia opinię biegłego sporządzoną w sprawie. Z opinii tej w połączeniu z przesłuchaniem powoda i zeznaniami w charakterze świadka żony powoda wynika skala cierpień powoda i ograniczenia powodzenia na przyszłość. Okoliczności te usprawiedliwiają też o ograniczeniu w stopniu znacznym zdolności samodzielnego poruszania się powoda (któremu towarzyszy ból i obawa) i wyeliminowaniu zdolności wykonywania pracy, przy jednoczesnej niepewnej prognozie powodzenia leczenia i rehabilitacji. Okoliczności te mimo, że niewątpliwie świadczą o trwałym kalectwie, to bynajmniej nie przesądzają lansowanej w apelacji tezy, by powód trwale i całkowicie utracił zdolność chodzenia. Tym niemniej uwzględniając dodatkowe okoliczności wskazane w motywach niniejszego orzeczenia (przyjmowanie środków narkotycznych, trwała utrata właściwości fizycznych powoda przy świadomości nieodwracalności tego stanu w kwiecie życia powoda i w tym też pojęciu zagrożeń dla pełni życia małżeńskiego), a nade wszystko fakt, że krzywda powoda koncentruje się

w najbardziej podstawowej funkcji życia człowieka (zdolności samodzielnego poruszania się i obsługi podstawowych potrzeb jak mycie czy wiązanie butów oraz wykonywania najprostszych prac wymagających fizycznego wysiłku) usprawiedliwia ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 220 000 zł i w konsekwencji podwyższenie zasądanego świadczenia do 145 000 zł.

W pozostałym zakresie apelacja w części dotyczącej zadośćuczynienia nie zasługuje uwzględnieniu. Ustalona w postępowaniu apelacyjnym suma zadośćuczynienia jest znaczna i odpowiada wszystkim kryteriom wypracowanym w orzecznictwie sądowym.

W pozostałym zakresie należy wskazać, że ;

renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi bowiem formę naprawienia szkody. Nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 1999 r., I CKN 832/99, nie publ.). Jednakże renta ta nie posiada jednorodnego charakteru i dotyczy straty określonych praw majątkowych bądź zwiększonych potrzeb poszkodowanego.

Celem renty jest zatem naprawienie szkody o różnej treści, co nie oznacza, że powinna pokrywać tylko te straty i wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł.

Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie w orzecznictwie i literaturze prawniczej zgodnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty leków), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, wózka inwalidzkiego).

Przy ustalaniu wysokości renty z art. 444 § 2 k.c. należy przede wszystkim mieć na względzie, że ma ona na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Stosunkowo łatwe jest ustalenie wysokości wydatków potrzebnych na zaspokojenie zwiększonych potrzeb . W tym kontekście można jedynie wyrzec zdziwienie, że okoliczności te nie były wykazywane w sprawie przez powoda w postaci dowodów (w zasadniczej części ich wartość 1040 zł wynikała z przyznania strony pozwanej i brak jest podstaw faktycznych dla przyjęcia, by wydatki te w zakresie zwiększonych kosztów diety, zakupu leków , czy rehabilitacji były wyższe od przyjętych przez ubezpieczyciela). Nie jest też powinnością sądu wskazywanie środków dowodowych celowych dla wyjaśnienia tych okoliczności. Tym niemniej wszystkie fakty dotyczące powyżej wskazanych faktów były możliwe do wykazania (na co częściowo trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji).

W sferze objętej apelacją – dotyczącej zwiększonych potrzeb – umknęły jednak uwadze Sądu I instancji te koszty, które związane były z pieczą udzieloną powodowi przez jego żonę. Raz jeszcze należy przypomnieć, że renta odszkodowawcza przysługuje bowiem także w sytuacji, w której opiekę sprawowali nieodpłatnie członkowie rodziny, czy też opiekunka z MOPSu lub inna osoba zajmująca się taką pracą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1972, I CR 534/72, nie publ.; z 11 marca 1976 r., IV CR 501/76, OSNC 1977, nr 1, poz. 11; z 26 lipca 1977 r., I CR 143/77; 20 grudnia 1977 r., IV CR 486/77, oba nie publ., czy w nowszym orzecznictwie - wyroki z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04; z 15 lutego 2007 r., II CSK 2007 r., nie publ.). Taką opiekę sprawuje żona powoda, a jej czas z racji koniecznych zabiegów pielęgnacyjnych (mycie), czy przygotowawczych (pomoc w ubieraniu czy też zapewnieniu rzeczy związanych z możliwością poruszania się chociażby w minimalnym zakresie) wymaga czasu, który w zgodzie z doświadczeniem życiowym pochłaniać może ok. 1,5 godziny dziennie.

A skoro tak, to przyjmując najniższy z możliwych poziom kosztów takiej pomocy na poziomie 20 zł dziennie (tj. 600 zł miesięcznie- powód dochodzi 500 zł) wartość 500 zł miesięcznie doliczyć należy do wysokości ustalonej

renty, skoro jak to ustalono w sprawie po dzień dzisiejszy powód korzysta z pomocy swojej żony. W ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzenie dowodu z wywiadu w MOPS nie jest celowe. Powszechnie wiadomo, że stawka takiego wynagrodzenia oscyluje w granicach od 12-15 zł za jedną godzinę dziennie, co usprawiedliwia przyjęcie stawki 20 złotej dla wyliczenia odszkodowania. .

W konsekwencji wysokość należnej powodowi renty stanowi sumę następujących składników;

a/ utracone zarobki i inne korzyści majątkowe - 1 000 zł jako suma utraconej wartości pracy wykonywanej w ramach prowadzonego przez żonę sklepu i wartość korzyści z upraw polowych;

b/ 240 zł z tytułu kosztów dodatkowej diety,

c/ 300 zł z tytułu kosztów zakupu leków,

d/ 500 zł z tytułu kosztów rehabilitacji,

e/ 500 zł z tytułu kosztów opieki.

Wszystko to czyni usprawiedliwionym zarzut apelacji, jakkolwiek z nieco innych od wskazanych w niej generalnych przyczyn. Jedynie bowiem względ na prawem materialnym chronione dobro powoda i fakt, że postępowanie apelacyjne, jako merytoryczne, stanowi swoiste przedłużenie postępowania pierwszo instancyjnego, stwarzały podstawę dla uwzględnienia wniosków apelacji w zakresie renty w oparciu o niewątpliwe w sprawie okoliczności faktyczne związane z opieką żony nad niepełnosprawnym powodem.. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że ustalenie okoliczności faktycznych związanych z utraconymi zarobkami jest zawsze utrudnione, skoro ex ante wymaga ustalenia świadczeń na przyszłość w oparciu o trudne do uchwycenie dane. Tym niemniej w realiach niniejszej sprawy wykazywane przez powoda były jedynie fakty związane z jego aktywnością w pracy w sklepie (w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolnego i pomocy żonie w prowadzeniu sklepu, co najmniej wymagało zastanowienia się nad proporcjami czasowymi i rodzajowymi zadań wykonywanych przez małżonków w prowadzonym przez nich sklepie). Ustalenie tych pozytywnych okoliczności faktycznych było niezbędne na użytek ewentualnych spraw związanych ze stosowaniem art. 907§2 k.c (tym niemniej wobec braku apelacji pozwanego usuwają się ze sfery rozważań sądu w ramach niniejszego postępowania). Zwrócenie uwagi na powyższe jest też niezbędne, gdyż głośowne (nie poparte żadnym dowodem) twierdzenie powoda, że jego dochody były wyższe od wartości wskazanej przez Sąd I instancji nie wynikają nawet z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka żony powoda (koncentrującej się na spadku dochodów sklepu z uwagi na jej zaangażowanie w pieczę nad powodem). Wyklucza to podwyższenie (niezależnie od kwestii związanej z zakresem zaskarżenia) z tej przyczyny ustalonego w sprawie świadczenia.

Mając na uwadze powyższe orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., rozliczając dodatkowo koszty postępowania w oparciu o wynik sprawy. W tym ostatnim zakresie wygrana powoda obejmowała w postępowaniu apelacyjnym ok. 50 % wartości przedmiotu zaskarżenia, co przy podobnych kosztach, z tytułu wynagrodzenia pełnomocników procesowych zastępujących obie strony, usprawiedliwi a zasądzenie od strony nieznacznie ponad połowę uiszczonej przez powoda opłaty od apelacji.